Nr. 307 Kraków, Piątek 20 sierpnia 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 cent., 2½ szyl. 70 cen. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 913.

Walka o Brześć Litewski. Przejście sił austro-węgierskich przez Bug.

Urzędowo donoszą 19 sierpnia: **Wiedeń**, 20 sierpnia.

Stojące pod dowództwem arcyksięcia Józefa Ferdynanda i generała Kövessa austro-węgierskie siły wywalczyły na północ od Janowa i Konstantynowa przejście przez Bug. Niemirów i inne miejscowości na brzegu północnym wzięto szturmem a nieprzyjaciela odrzucono. Dalszy jego pościg trwa.

Wojska, zamykające Brześć Litewski, między któremi w środku znajdują się dywizye polnego marszałka porucznika Arza, wydarły nieprzyjacielowi kilka pozycyj na przedpolach.

Koło Włodzimierza Wołyńskiego i w Galicyi wschodniej nie wydarzyło się nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Zdobycie 2 fortów Modlina, 125 dział, 1000 jeńców.

Rosyanie opróżniają wschodni brzeg Bugu.

Urzędowo donoszą dnia 19 sierpnia: **Berlin**, 20 sierpnia.

Przy wzięciu Kowna wzięto jeszcze do niewoli 30 oficerów i 3900 żołnierzy. Pod naciskiem wzięcia Kowna opróżnili Rosyanie stanowiska naprzeciw linii Kalwarya—Suwałki. Nasze wojska ich ścigają. Dalej na południe wywalczyły wojska niemieckie przejście przez Narew na zachód od Tykocina, przyczem wzięły do niewoli 800 Rosyan. Armia generała Gallwitza uczyniła postępy w kierunku wschodnim. Na północ od Bielska osiągnięto linię kolejową Białystok—Brześć Litewski. Wzięto do niewoli 2.000 Rosyan. Na północnym odcinku Modlina pokonały nasze wojska odcinek Wkry. Dwa forty frontu północnego zostały wzięte szturmem. Przeszło 1000 Rosyan wzięto do niewoli. Sto dwadzieścia pięć dział wpadło w nasze ręce.

Lewe skrzydło grupy wojska księcia bawarskiego Leopolda walcząc pędzi nieprzyjaciela przed sobą i dotarło wieczorem do okolicy na południowy zachód od Mielejczyć. Prawe skrzydło przedarłszy się koło Mielnika naprzód przez Bug wyrzuciło nieprzyjaciela z jego silnych stanowisk na północ od tego odcinka i znajduje się w dalszem postępowaniu naprzód. Między Niemirowem a Janowem zostało wymuszone przejście przez Bug przez sprzymierzone wojska generała Mackensena. Przed Brześciem Litewskim wdarły się wojska niemieckie koło Rokitna na południowy wschód od Janowa do wysuniętych naprzód stanowisk twierdzy. Na wschód od Włodawy postępują nasze wojska za pobitym nieprzyjacielem. Pod naciskiem naszego posuwania się naprzód opróżnił nieprzyjaciel brzeg wschodni Bugu także powyżej i poniżej Włodawy. Ściga się go.

Naczelne kierownictwo armii.

Sześciokrotny krwawy atak włoski na przyczółek Tolmein.

Urzędowo donoszą 19 sierpnia: **Wiedeń**, 20 sierpnia.

Włoska ciężka artylerya kontynuowała na nasze tyrolskie fortyfikacye ogień także podczas wczorajszego dnia i dziś w nocy. Atak dwu nieprzyjacielskich batalionów na nasze przedpola na płaskowzgórzu Folgaria został odparty.

Gwałtowne walki na północnym odcinku frontu pobrzeża trwają dalej. Silniejszy atak na na Hrzlivrh, podobnie jak poprzednie, spełzł na niczem.

Włosi wykonali wczoraj po południu i wieczorem sześć razy bezskuteczne ataki na południową część przyczółka mostowego Tolmein. Także w nocy trwała zacięta walka, ale dotąd dalej jak znajduje się przyczółek mostowy silnie w naszem ręku. Przynajmniej sześćset niepogrzebanych zwłok Włochów leży tu przed naszymi okopami.

W Goryckiem trwa zwykły ogień działowy.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Ataki francuskie pod Souchez i w Wogezach.

Berlin, 20 sierpnia.

Wielka główna kwatera donosi 19 sierpnia: Między Angres a Souchez nieprzyjaciel wtargnął wczoraj wieczorem w wykonaniu ataku, przygotowanego przez całodzienny ogień artyleryjski, miejscami do naszych najbardziej naprzód wysuniętych rowów i trzyma część ich jeszcze obsadzoną w środku odcinka ataku, na reszcie frontu jednak już został wyrzucony. W Wogezach ponowił nieprzyjaciel ataki na północ od Münsteru na Lingekopf i Schraetzmännle. Po przejściowem posunięciu się naprzód aż przed poszczególne rowy na Lingekopf nieprzyjaciel został tam wszędzie odparty. Na Schraetzmännle walka jeszcze jest w toku.

Otwarcie parlamentu niemieckiego.

Berlin, 20 sierpnia.

(BK.). 18 sierpnia zebrał się parlament niemiecki. Po przemówieniu prezydenta przystąpiono do pierwszego czytania przedłożenia kredytowego w sumie 10 miliardów.

Kanclerz państwa B e t h m a n n - H o l l w e g wskazał, że od ostatniej sesyi zaszły znów wielkie wydarzenia. Wszelkie z pogardą śmierci przez Francuzów podejmowane próby przełamania frontu niemieckiego na zachodzie rozbiły się o wytrwałość walecznych wojsk niemieckich. Włochy, które sądziły, że z łatwością zdobędą obce mienie, mimo przewagi liczebnej i bezwzględnego ofiarowywania materyału ludzkiego, zostały powstrzymane w pochodzie. Armia turecka w Dardanelach stoi niewzruszenie.

Kanclerz państwa wspomniał wśród oklasków Izby o monarsze austro-węgierskim, który wczoraj rozpoczął 86 rok życia, i mówił dalej: Wraz z naszymi sprzymierzeńcami uwolniliśmy prawie całą Galicyę i Królestwo, uwolniliśmy Litwę i Kurlandyę z pod panowania rosyjskiego. Dęblin, Warszawa i Kowno padły. Wszędzie głęboko w kraju nieprzyjaciela linie nasze tworzą silny wał. Mamy silną armię, gotową do nowych uderzeń. Z dumą i bez trwogi i w silnem zaufaniu w nasze wspaniałe wojska spoglądać możemy w przyszłość. (Burzliwe oklaski).

Szczególnie wskazywał kanclerz państwa, że Rosya, Francya i Anglia były do wojny przy-

gotowane, wskazując w tej mierze na wojownicze artykuły, jakie rosyjski minister wojny z wiosną roku 1914 rozpuścił w prasie; wskazał na wyzywający ton prasy francuskiej w latach ostatnich i na fakt, że ilekroć Francya zaspokajała potrzeby finansowe Rosyi, zawsze jako warunek stawiała, że lwia część pożyczki ma być użytą na zbrojenia wojenne.

Kanclerz państwa wskazał następnie na obłudę oświadczenia angielskiego i oświadczenia sprzymierzeńców Anglii, że prowadzą wojnę dla ochrony mniejszych narodów i dla ochrony cywilizacyi i wolności. Najlepszą ilustracyą tego jest obsadzenie wysp greckich przez Anglię i usiłowanie, aby Grecyę skłonić do odstąpienia terytoryum, aby tylko przeciągnąć na swoją stronę Bułgaryę; ilustracyą tego są spustoszenia, dokonywane przez Rosyan przy odwrocie armii rosyjskiej.

Kanclerz państwa zajmował się następnie szczegółowo polityką angielską. Przypomniał o zajęciu republik Burów, o umowie z Francyą w sprawie Egiptu, o umowie z Rosyą w sprawie Persyi i oświadczył, że państwo, uprawiające podobną politykę, nie ma prawa zarzucania krajowi, który od lat 44 chronił pokój europejski i żył tylko dla rozwoju pokojowego, ochoty do wojny i chęci zdobycia nowych krajów. — Podobna polityka jest nawskróś obłudną. (Oklaski).

Pierścień entente z wyraźną tendencyą antiniemiecką coraz silniej się zacieśniał. Byliśmy zmuszeni odpowiedzieć na to wielkiem przedłożeniem wojskowem z roku 1913. Kanclerz państwa podkreślił, że Niemcy dążyły zawsze do utrzymania z Rosyą dobrych stosunków. Kanclerz zawsze był przekonany, że przyjazne stosunki do poszczególnych członków entente mogą złagodzić ogólne naprężenie. Ogólna jednakże sytuacya była od korzenia począwszy zatrutą, ponieważ myśl rewanżu we Francyi i wojenne panslawistyczne dążenia ekspansywne Rosyi znajdowały coraz to nowe podsycenie skutkiem antiniemieckiej polityki angielskiej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wojna jedynie skutkiem mobilizacyi rosyjskiej się wywiązała.

Kanclerz państwa powiedział następnie: Moi panowie! Nasze i austro-węgierskie wojska dotarły do wschodnich granic **Polski Kongresowej.** Obu wojskom przypadło zadanie zarządzać krajem. Los geograficzny i polityczny zmusił od 100 lat Niemców i Polaków do walki z sobą. Wspomnienie o tych dawnych przeciwieństwach **nie umniejsza czci dla namiętnej miłości ojczyzny i wytrwałości,** z jaką naród polski swojej starej wysokiej kultury i swej miłości bronił wobec Rosyi wśród ciężkich cierpień. (Oklaski na ławach polskich).

Sliskich obietnic naszych nieprzyjacieli nie będę naśladował, ale mam nadzieję, że dzisiejsze obsadzenie granic polskich od wschodu **tworzyć będzie początek rozwoju i usunie ze świata dawne przeciwieństwa pomiędzy Niemcami a Polakami,** a zwolniony z pod jarzma rosyjskiego kraj poprowadzi ku szczęśliwej przyszłości, w której **będzie on mógł właściwości swego życia narodowego pielęgnować i rozwijać.** Obsadzony przez nas kraj przy możliwem współdziałaniu jego własnej ludności będziemy sprawiedliwie administrować i starać się będziemy nieuniknione trudności, jakie przynosi z sobą wojna, wyrównywać i **leczyć rany, jakie krajowi Rosya zadała.** (Żywe oklaski).

Ta niesłychana wojna światowa nie przywróci dawnych przeszłych stosunków, musi przyjść do nowego ukształtowania. Jeżeli Europa pragnie powrócić do pokoju, to może się to stać jedynie przez silne umocnienie Niemiec.

Niemcy muszą swoje stanowisko tak umocnić, aby inne mocarstwa już nie myślały o polityce okrążania Niemiec. Musimy zdobyć wolność mórz światowych, aby one w równej mierze służyły wszystkim narodom. Zwycięstwa niemieckie i austro-węgierskie oswobodzą państwa bałkańskie z pod ucisku rosyjskiego. (Oklaski).

Berlin, 20 sierpnia.

(BK). Komisya Reichstagu uchwaliła zgodnie z propozycyą referenta zastanowić się przy ogólnej reformie regulaminu nad kwestyą, czy komisye Reichstagu mają prawo decydowania o poufności posiedzeń komisyi także wobec nie należących do komisyi członków Reichstagu. Natychmiastowe rozstrzygnięcie tej kwestyi uznano za nie odpowiadające celowi.

Berlin, 20 sierpnia.

(BK). „Vorwärts“ donosi, że socyalno-demokratyczna grupa w Reichstagu postanowiła głosować za żądanemi kredytami wojennymi.

Kronika wojenna.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Angielska łódź podwodna „E. XIII“ została dnia 19-go sierpnia przed południem przez niemiecką łódź torpedową u ujścia Sundu zniszczoną. Zastępca szefa sztabu admiralicyi *Behnke.*

Londyn. Angielskie biuro prasowe donosi w dalszym ciągu o ataku okrętów powietrznych niemieckich. Warunki atmosferyczne były niekorzystne i umożliwiły Zeppelinom ujście. Kilka budynków i jeden kościół jest uszkodzonych. Jak donoszą 10 osób jest zabitych a 36 rannych, wszystkie ze stanu cywilnego.

Klęska Rosyi.

Francuzi o Kownie i Modlinie.

Nadeszły do Genewy francuskie dzienniki podnoszą znaczenie Kowna. „Information“ pisze: Kowno jest silną strażą przeciw pochodowi nieprzyjacielskiemu i głównym punktem olbrzymiego rosyjskiego systemu obronnego. Nasi sprzymierzeńcy będą z największą zaciętością bronić Kowna, gdyż wzięcie Kowna otworzyłoby drogę do Rygi i pogłębiłoby rysę, która grozi rozdzieleniem armii rosyjskiej na trzy osobne grupy.

„Journal“ zamieszcza artykuł specyalnego sprawozdawcy wojskowego w rosyjskiej głównej kwatery Naudeau, który zaznacza, że Kowno i Modlin są silnemi twierdzami, które nie tak prędko wpadną w ręce Niemców. Modlin będzie stawiał opór aż armie rosyjskie będą mogły przejść do ataku, choćby miał się trzymać miesiącami. (Kowno, jak wiadomo zostało już wzięte, a w Modlinie padł szereg fortów. Przyp. Red.).

Rosyanie się szykują do nowego odwrotu.

„N. Wr. Tageblatt“ donosi, iż Rosyanie z ogromnym pośpiechem przeprowadzają wymłot zboża w guberniach bessarabskiej, chersońskiej, podolskiej i w południowym Wołyniu. Wymłócone zboże wywozi się natychmiast w głąb Rosyi.

Goremykin ustępuje?

„Russkoje Słowo“ donosi, iż prezydent ministrów rosyjskich Goremykin ustąpi w najbliższych dniach ze swego stanowiska. Jako najpoważniejsi kandydaci, wymieniani są minister rolnictwa Kriwoszein i oberprokurator św. Synodu Samarin. Ma wstąpić także minister skarbu Bark. Rozpoczęto też kampanię przeciwko ministrowi komunikacyi Ruchłowowi.

Obrazki ze stosunków w armii rosyjskiej.

Pod tytułem „Wspomnienia z niedawnej przeszłości“ podaje piotrkowski „Dziennik Narodowy“ garść ciekawych szczegółów o stosunkach w wojsku rosyjskiem z doby, gdy linia rosyjska zajdowała się w pobliżu Piotrkowa.

„Kradzieże w wojsku we wszystkich oddziałach intendantury, a nawet w pułkach gwardyi należą do normalnego trybu życia. Żołnierze mogli płacić po 15 do 20 rubli za butelkę koniaku, kupować funtami słodycze — byli to tak zwani sekcyjni, a w kuchni żołnierskiej była woda i po wierzchu pływały listki kapustki, kawałek ochłapu i trochę kaszy...

Gdy wojsko było bez chleba, żebrząc o niego na ulicy, góry chleba pleśniały na stacyi, strzeżone przez głodne warty!

Mięso dla wojska gniło w wagonach, a wojsko było głodne... „nie było z Warszawy frachtu i przykazu wydać“ — potem już bez „przykazu“ mięso wyrzucili.

Zato p. p. oficerowie mieli święte życie, będąc „na pozycyach“... w piotrkowskich restauracyach.

Pewnej nocy jakiś żartowniś chodził po restauracyach i komunikował im, że wielki książę jest w okopach; pijane wbrew „przykazu“ bractwo może po raz pierwszy „na wyścigi“ pojechało na pozycye.

Znany jest fakt, gdy oficer cesar. gwardyjskiego pułku, książę X., nie mogąc dostać w restauracyi butelki koniaku, dowiedziawszy się, że pełniący obowiązki policmajstra p. Cz., jesttego przyczyną i chociaż koniak jest, to nie wolno go sprzedawać, kazał zawołać p. Cz., zwymyślał go „wspominając rodziców“ i wspaniałomyślnie powiedział mu: „paszoł won“ — potem kupił parę koszów koniaku, zapłacił około trzech tysięcy rubli, nie żądając parusetrublowej reszty.

Za przyniesienie 4 obiadów, oficer dał chłopcu 100 rubli, za przyniesienie próbnej fotografii 25 rb.; posyłając po cokolwiek do sklepu z 5—10 rb., resztę kazał brać za drogę. Nic więc dziwnego, że sfery te odczuwają brak Moskali. Tem się też tłómaczy wyjazd za nimi wielu kelnerów z Łodzi.

Wyręczali wszyscy kasę pułkową, jak mogli.

Przy rekwizycyach żądali kwitów wypisanych na sumę o połowę wyższą od zapłaconej, a potem...

Żołnierze zaś mówili: „niczego, my z nimi się w lesie pieniążkami podzielimy“ — i robili wymowny ruch koło gardła.

Pan gubernator bardzo czynny i wtrącalski, też został zmyty przez komendanta dworca, porucznika, który przyjął go leżąc, a potem zaproponował mu dobrowolnie wyjść, nie czekając na wyrzucenie, gdyż „on“, komendant nie pozwoli wsuwać nosa cywilnemu generałowi, urzędnikowi, do rzeczy wojennych.

Scena, której pewnie w żadnem wojsku nie da się obserwować, działa się przed Bankiem, gdy oficer kozacki, bijąc się w piers, przemawiał do otaczających go kozaków, oczekujących na żołd:

— Nu, bratcy, gałubczyki, wybaczcie mnie, że ja wam już drugi miesiąc żołdu nie wypłacam, — przyznaję się, przegrałem w karty i przehulałem, ale jak się odegram, dam wam więcej, a teraz ja goły, jak sokół.

— Nu dobrze, odpowiedzieli kozacy po namyśle, ale pilnuj się na przyszłość sukin syn“!

KRONIKA.

Koncert dla rannych w szpitalu wojskowym. W szpitalu wojskowym w gmachu wyższej szkoły przemysłowej przy alei Mickiewicza odbył się onegdaj koncert dla rannych. Na program koncertu złożyły się produkcye muzyczne wiolonczelisty prof. B. Kopystyńskiego, skrzypka Walczyńskiego, pianisty Macalika, wspaniała deklamacya artysty dram. J. Węgrzyna, śpiew p. Łowczyńskiego i wiele innych produkcyi artystycznych. Słuchaczami koncertu byli przeważnie ranni legioniści.

Sprawa sprzedaży mąki miejskiej. Magistrat, uzyskawszy od komendy twierdzy pozwolenie na sprzedaż pięciu wagonów mąki z zapasów miejskich, sprzedał ją przeważnie tym rodzinom urzędniczym, które w ostatnim czasie powróciły do Krakowa, i dlatego nie miały zapasów mąki. Resztę mąki sprzedaje magistrat w sklepach mleczarni miejskiej w torebkach 3—5 kilowych.

Drób w mieście. Magistrat obwieszczeniem przypomina, że w myśl postanowień § 104 regulaminu utrzymania czystości i porządku dla Krakowa chowanie drobiu, wolno chodzącego jest zakazane. Rozporządzenie niniejsze nie odnosi się do zabudowanych po wiejsku realności w dz. IX.—XII. oraz do domów położonych na krańcach miasta.

Ruch telegraficzny. Zezwolony ruch telegraficzny telegramów prywatnych z następujących, względnie do następujących miejscowości: Bobowa, Bogumiłowice, Brzesko, Ciężkowice, Czchów, Dąbrowa, Glinnik Maryampolski, Gorlice, Gromnik, Grybów, Krynica, Łabowa, Lipnica Murowana, Muszyna, Okocim, Radłów, Siedliszowice, Stróże, Szczurowa, Tarnów, Tuchów, Wojnicz, Żabno nad Dunajcem, Zaborów, Zakliczyn, Żegiestów.

Z Kielc. W dniu 15 b. m. c. i k. gubernia wojskowa przeniosła swą siedzibę z Miechowa do Kielc. Prezydent miasta z okazyi rozpoczęcia urzędowania w obecności reprezentacyi miejskiej i urzędników magistratu wyraził gubernii wojskowej swą lojalność.

Komitet P. P. S. D. w N. Sączu przesyła na Legiony polskie za pośrednictwem przew. komitetu F. Geislera kwotę 11 K 50 h z okazyi pożegnania długoletniego swojego kasyera, S. Kłosińskiego, służbowo przeniesionego do Tarnowa.

Pamiętajcie o funduszu dla dotkniętych klęską wojny!

Rocznica przejścia granicy Królestwa przez pierwsze oddziały wojska

Dzień 6 sierpnia 1915 r. w Zakopanem.

W odświętnie przybranej sali „Morskiego Oka“ w Zakopanem zgromadziły się tłumy publiczności. Zajaśniał orzeł srebrno-póry nad widownią, kłonią mu się chorągwie o barwach narodowych i wieńce z jedliny, suto rozwieszone. Jakiś podniosły nastrój na sali zapowiada uroczystość, jakiej dawno Polska nie święciła: obchód rocznicy wypowiedzenia wejny Rosyi

Podniosła się kurtyna i na scenie, ozdobionej portretem komendanta Józefa Piłsudskiego, zjawił się jeden z oficerów pierwszej kompanii kadrowej, uczestnik przejścia granicy Królestwa, porucznik Jerzy Narbutt. W prostych i szczerych słowach wypowiedział się żołnierz polski przed zebraną publicznością, przedstawił dzieje powstawania Związków strzeleckich, pierwsze ruchy zorganizowanego już wojska, utworzenie Legionów i udział ich w świętej walce o wolność. Gorące oklaski były wymowną podzięką za pełne wzruszających momentów przemówienie.

Następnie wystąpił kwartet uproszonego zespołu z Krakowa: pp. B. Wallek-Walewski, T. Łowczyński, J. Zapotoczny i A. Langier, który rozpoczął występ swój odśpiewaniem na wstępie modlitwy „Boże, coś Polskę“, której zebrani stojąc wysłuchali. Nastąpiły produkcye zbiorowe i solowe pieśni rycerskich, pieśni ludowych naszych i pięknych utworów naszych kompozytorów.

I znów wystąpił na widownię jeden z legionistów i odczytał szereg wyjątków z listów z placu boju, które z niejednych oczu łzy wycisnęły.

Przepięknie oddeklamowała p. Szulc-Holnicka „Ostatni raport“ Żypowskiego Leona, a p. Łowczyńska odśpiewała pieśni Paderewskiego i Noskowskiego.

Na zakończenie odśpiewał jeszcze kwartet piosnki wojskowe naszych Legionistów, witane burzą oklasków. Wysłano też telegram do brygadyera Józefa Piłsudskiego następującej treści:

„Zgromadzeni na uroczystym obchodzie 6 sierpnia w Zakopanem składamy Ci Obywatelu, jako twórcy Legionów, wyrazy najwyższego hołdu za bohaterskie walki, które prowadziłeś, okrywając przed całym światem imię Polski nieśmiertelną sławą; wyrażamy zarazem głęboką wiarę, że walki te pod Twoim przewodem doprowadzą do ziszczenia gorących pragnień całego Narodu“.

W podniosłym nastroju rozeszła się publiczność do domów, przyznając bezstronnie, że do najbardziej udałych z szeregu ostatnich wieczorów w Zakopanem należał obchód 6 sierpnia.

Na drugi dzień powtórzonym został program wieczoru, z małemi zmianami, w miejscowym szpitalu Legionistów.

Z czystego dochodu z obchodu 168 K przeznaczył komitet urządzający dla I brygady, dla uczczenia rocznicy przejścia granicy Królestwa, z przeznaczeniem reszty, t. j. 50 K na kolonię dzieci Legionistów w Zakopanem.

Jako dalszy ciąg uroczystości 6 sierpnia urządzony został w niedzielę 8 sierpnia dzień kwiatka na fundusz im. Piłsudskiego dla wdów i sierót po poległych legionistach, który dał czystego dochodu 462 K 97 h.

Armia rosyjska i jej wodzowie.

Sprawozdawca „Reichspost“ Kirchlehner podaje następujące szczegóły o armii rosyjskiej i jej wodzach:

Oficerowie rosyjscy zgodnie twierdzą, iż głównym powodem odwrotu armii rosyjskiej są ciężkie straty, jakie ponieśli Rosyanie w długotrwałych walkach karpackich. Po walkach tych armia rosyjska, operująca w polu, zmniejszyła się do dwóch milionów ludzi.

Gdy sprzymierzeni rozpoczęli wielką ofenzywę ku północy, armia rosyjska rozdzielona była na trzy fronty. Na froncie południowo-zachodnim dowodził generał Iwanow. Front ten ciągnął się od Warszawy aż do Bugu. Szefem sztabu generała Iwanowa był generał Dragomirow. Między Wieprzem a Bugiem dowodził generał Ewerth, stojący naprzeciwko armii Mackensena. Generała Ewertha mianowano w miejsce generała bar. Salzy wodzem IV armii. Umiał on utrzymać w karbach posłuszeństwa cofającą się w popłochu po bitwie pod Kraśnikiem armię rosyjską. Bar. Salza otrzymał podczas swego odwrotu odwołanie z dowództwa, przesłane mu przez naczelnego wodza podobno w następujących lakonicznych słowach: „Naprzód, albo precz!“ Na wschód od Bugu dowodził generał Miszczenko. Frontem północno-zachodnim, sięgającym od Warszawy aż po Niemen, dowodził generał Ruzskij, którego mianowano później wodzem skrajnego prawego skrzydła. Jeszcze zawsze ogromnem poważaniem cieszy się jako generał wódz III armii rosyjskiej Radko Dimitriew. Jego nieszczęście w początkach majowej ofenzywy przypisywane jest intrydze, którą szef sztabu armii Iwanowa generał Dragomirow przeciw Dimitriewowi prowadził. Kiedy Dimitriew pod koniec kwietnia otrzymał wiadomość o podjętych zagrażających działaniach sprzymierzonych, znajdował się w nieprzyjemnem położeniu, ponieważ wiele jego dywizyj było odciągniętych w stronę Lwowa. Miały one tam z powodu przybycia cara pełnić służbę bezpieczeństwa wzdłuż kolei i służyć do parad wojskowych. Kiedy Dimitriew nabrał przekonania o swem ciężkiem położeniu, wysłał depeszę do generała Iwanowa o natychmiastowe przysłanie mu wzmocnień, jednakowoż generał Dragomirow, szef sztabu Iwanowa, który nienawidzi Dimitriewa, miał rzeczoną depeszę zataić — i to miało być jedną z przyczyn klęski popularnego ongi generała Dimitriewa.

Generałowie boją się naczelnego wodza armii rosyjskiej wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, lecz oficerowie frontowi lubią go bardzo. Wielki książę jest bardzo czynny i zjawia się często to na jednym, to na drugim punkcie frontu.

Brak oficerów w armii rosyjskiej jest ciągle ogromny; żołnierze zaś są już zmęczeni wojną.

Wojna z Rosyą.

Zacięte walki pod Brześciem Litewskim.

„News“ donosi z Petersburga: Sytuacya pod Brześciem Litewskim zajmuje całą opinię publiczną w Petersburgu. Obecnie toczą się pod Brześciem Litewskim zacięte walki. Wszelki ruch prywatny z Rosyi do twierdzy został wstrzymany.

Samoloty niemieckie bombardują.

„Tägliche Rundschau“ donosi: Lotnicy niemieccy bombardowali w ostatnich dniach z ogromną zaciętością ważniejsze punkty węzłowe linii kolejowej Warszawa—Grodno.

Znaczenie zdobycia Kowna.

„Berl. Ztg am Mittag“ pisze o zdobyciu Kowna: Ze zdobyciem Kowna padł ostatni skrzydłowy punkt oparcia ufortyfikowanej linii Niemna. Wskutek tego cała linia straciła też zupełnie swoje znaczenie. Inne fortyfikacye, ciągnące się ku Grodnu, mają małe znaczenie i są tylko przyczółkami mostowymi. Zdobycie Kowna ma też wielkie znaczenie dla dalszego odwrotu armii rosyjskiej. Rosyanie stracili najważniejszą część swej swej ochrony flankowej i Niemcy także w tej okolicy mogą rozpocząć dalszy zwycięski pochód. Twierdza kowieńska zamykała też ważną linię kolejową Wystruć—Wierzbołów, idącą ku Wilnu i łączącą się z linią petersburską. Upadek Kowna otwiera Niemcom najkrótszą drogę do Wilna i pozbawia znaczenia nietylko dalej na południe leżące nadniemeńskie twierdze Olitę i Grodno, lecz także uniemożliwia Rosyanom utrzymanie drugiej linii obronnej. Kowno stanowiło też osłonę flanki i tyłów dalszego odcinku frontu rosyjskiego dookoła Brześcia Litewskiego. Ponieważ osłona ta została stracona i rozpoczęła się już ofenzywa niemiecka ku Wilnu, więc dalszy odwrót Rosyan stał się teraz nieuniknioną koniecznością. Samo Kowno jest pierwszorzędną twierdzą, stolicą gubernii i ważnem miastem handlowem i przemysłowem, liczącem 84.000 mieszkańców.

Dwa miliony jeńców!

„Frankfurter Zeitung“ donosi: Liczba jeńców, wziętych od początku wojny przez sprzymierzonych, wynosi obecnie 2,000.000. W tej liczbie jeńców francuskich, belgijskich i angielskich jest 331.000, Serbów jest 23.000. Reszta zaś przypada na jeńców rosyjskich, których jest 1,654.000. W maju wzięto 300.000 Rosyan do niewoli, w czerwcu 220.000, w lipcu 222.000, a w sierpniu dotychczas 95.000.

Rosyjskie zarządzenia w Finlandyi.

„Magdeburgische Ztg“ donosi: Według wiadomości dzienników petersburskich, w Finlandyi przedsięwzięto wielkie środki ostrożności. Wszystkim obcokrajowcom cofnięto pozwolenie na pobyt. Obcokrajowcom państw sprzymierzonych pozostawiono termin 14-dniowy, a państw neutralnych tylko 5-dniowy do opuszczenia Finlandyi. W Helsingforsie rząd rosyjski uwięził większą część członków zarządu gminnego, oraz wielu posłów do sejmu fińskiego.

Zsyłanie niemieckich kolonistów na Syberyę.

Zbiegowie, którzy przybyli z Wołynia i Besarabii do Rumunii, opowiadają ciekawe szczegóły o systematycznem usuwaniu Niemców z południowej Rosyi. Rząd rosyjski wysyła na Syberyę nietylko niemieckich i austryackich poddanych, lecz także Niemców, którzy są już od kilku generacyj rosyjskimi poddanymi. Kozacy wypędzają wszystkich Niemców z powiatów rowieńskiego, dubieńskiego, krzemienieckiego i kowelskiego i w otwartych wagonach towarowych wysyłają na Syberyę. Często w braku miejsca w wagonach transportują tych nieszczęśliwych pieszo. Tak samo postępuje z Niemcami rząd rosyjski w gubernii kijowskiej.

Ruch rewolucyjny wśród robotników w Rosyi.

„Tidendes“ donosi: Jak wynika z wiadomości nadchodzących z Rosyi, ruch rewolucyjny wzrasta w całem państwie. W Moskwie i Odessie wybuchły nowe rozruchy robotnicze. Rozpoczął się też ruch rewolucyjny wśród robotników doków kronsztadzkich.

Rewizya wojskowa w synagodze petersburskiej.

„Frankfurter Ztg“ donosi, iż rosyjskie władze wojskowe podczas żydowskich Zielonych świąt przeprowadziły w wielkiej synagodze petersburskiej w czasie nabożeństwa gruntowną rewizyę. W skrzyni, w której mieści się tora, odkryto urządzenia dla telegrafu bez drutu (?!).

Z miasta i z kraju.

„Orłom, co zbudziły śpiące rycerstwo polskie do boju“... W szeregu pism i telegramów, jakie otrzymał departament organizacyjny N. K. N. w dniu 16 sierpnia b. r. wyróżnia się artystycznie wykonany adres od Koła Ligi kobiet i Powiatowego komitetu w Oświęcimiu. Adres przedstawia się jako teczka o okładkach z drzewa, przewiązanych wstążkami o motywach swojskich. Na wewnętrznych stronach okładki znajdują się liczne podpisy, na stronie zaś tytułowej wypalony rysunek i dedykacya. W cieniu polskiej sosny stoi działo, obok leży karabin i taraban. Nad sosną na tle zarysów globu ziemskiego szybuje biały ptak królewski z koroną na głowie i mieczem w szponach. Mieczem uderza w to miejsce na globie, gdzie naznaczono Warszawa. Sięga po należne, a nieprawnie wy-

[oddaj]ące mu dobro. Poniżej napis: „Orłom, co przez zerwanie się w dniu 6/8 1914 zbudziły śpiące rycerstwo polskie do boju za wolność Narodu, cześć i uwielbienie. Od Koła Ligi kobiet i Komitetu powiatowego w Oświęcimiu“. Od dziś wystawiony jest adres w oknie sklepu Ligi kobiet przy placu Maryackim.

Pamiątkowe nalepki rozeszły się w wielkiej ilości w Krakowie. Powiatowe Komitety Narodowe w kraju winny zamawiać je w składnicy wydawnictw N. K. N, w Krakowie, plac Maryacki l. 9, II. p. Z zamówieniem spieszyć się należy, bo wobec wielkiego popytu na nalepki, zapas ich prędko się wyczerpuje.

Zbiórka książek dla rannych legionistów. Urządzona na początku bm. w Krakowie przez Sekcyę szpitalną Krakowskiego Koła Ligi Kobiet zbiórka książek przyniosła plon nad wszelkie spodziewania obfity. W zbiórce brało udział około 30 skautów w godzinach przedpołudniowych oraz około 20 po południu. Skauci obeszli domy i mieszkania w dzielnicach I—VI włącznie, spotykając się wszędzie z najżyczliwszem przyjęciem.

Składając podziękowanie wszystkim łaskawym ofiarodawcom, uprasza Sekcya szpitalna te osoby, które zostały w zbiórce książek przypadkiem pominięte przez skautów albo mieszkają zbyt daleko, by były łaskawe podać swój adres do Biura Skautowego, Wolska 27.

Pobyt namiestnika w Krakowie. Namiestnik generał piechoty Collard odbył wczoraj rano o godzinie 11 konferencyę z prezydentem miasta dr Leem.

W sprawie zajęcia zboża przez państwo, ukazały się już obwieszczenia, podające wszystkie najnowsze rozporządzenia, odnoszące się do tego zajęcia, które nastąpiło z dniem 15 sierpnia b. r. Rozporządzenia te wyjaśniają dokładnie wszystkie punkta rozporządzenia o zajęciu zboża przez państwo. Z dniem 15 sierpnia wszystkie zapasy zboża tak nowego jak i starego są wyłącznie pod zarządem władz rządowych, które reprezentuje wojenny zakład zbożowy. Filia tego zakładu dla Galicyi znajduje się w Bielsku. Zadaniem tego zakładu jest wykupywać zboże od rolników, a następnie rozdzielać je równomiernie i odpowiednio do potrzeb między ludność.

Z teatru miejskiego komunikują nam: „Anioł stróż“ (L'ange du foyer), komedya Fiersa i Caillaveta, mistrzów techniki scenicznej wchodzi na repertuar teatru miejskiego w sobotę 21 sierpnia b. r. Sztukę poprzedza sława pięciuset z górą przedstawień w Paryżu i olbrzymi sukces artystyczny i kasowy w Berlinie. „Anioła stróża“ gra u nas Władysław Grabowski, który z koleżeńską gotowością podjął się tej trudnej roli w zastępstwie chorego p. Stanisławskiego. Reszty obsady dopełniają pierwszorzędni artyści naszej sceny. Sztuka wystawiona według scenaryusza paryskiego.

„Ilustrowanego Tygodnika Polskiego“ nr 3 już się ukazał i zawiera: „Caput Regni — Varsovia“ Lucyana Rydla z 13 ilustr. „Widok Warszawy“, sztych barwny B. Belotta de Canaletto. „Ku tobie rwie się serce dziś — Warszawo!“ St. Stwory.— Artura Grottgera „Polonia“—Prolog. „Konfederacya 16 sierpnia“ Miecz. Szerera z 8 ilustr. „Legiony polskie“ L. Rydla z 4 ilustr. M. Sokolnickiego: „Cała kraina w mogiłę zapadła“... z trzema ilutr. „Na tej samej krwawej ziemi“ Wacława S. z 3 ilustr. Śp. Jerzy Żuławski“.

W państwowej szkole przemysłowej w Krakowie nauka w roku szkolnym 1915/16 obejmie kurs I. i II. wszystkich trzech wydziałów, a nadto zamierzone jest otwarcie kursu rysunku dekoracyjnego dla uczniów szkoły artystycznego przemysłu. — Wpisy odbędą się w dniach 1 i 2 września b. r. w kancelaryi dyrekcyi (gmach państwowej szkoły przemysłowej, wejście boczne od ulicy Wenecya) od godz. 10 do 1. Do egzaminu poprawczego mają się uczniowie tak z r. 1913/14 jak i z r. 1914/15 zgłosić w dniu 31 sierpnia w tych samych godzinach.

W szkole sztuk pięknych dla kobiet M. Niedzielskiej rozpoczynają się wpisy z dniem 20 sierpnia, otwarcie szkoły nastąpi 2 września, naukę prowadzić będzie prof. Karol Tichy. Ilość miejsc ściśle ograniczona. W dalszym ciągu przyjmują się dodatkowe wpisy na kurs wstępny i dziecinny. Ulica Szpitalna 17, II. p. od godz. 12—1.

Z Uniwersytetu lwowskiego. Rektorat podaje do wiadomości, że rok akademicki 1915/16 rozpocznie się w normalnym terminie. Wpisy na półrocze zimowe trwać będą od 23 września do 8 października b. r.

Opłakane stosunki aprowizacyjne w Bochni. Z Bochni piszą nam: Z powodu złego zarządu administracyjnego, stosunki aprowizacyjne w Bochni są niezmiernie opłakane. Oprócz tego, iż artykuły żywności są niesłychanie drogie, są one nieraz nie do użycia; sprzedaje się bowiem nieczyste pieczywo, cuchnące kiełbaski i zepsutą słoninę. Możeby odpowiednie władze zbadały tę sprawę i wystąpiły przeciwko tym niesłychanym stosunkom.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. — Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 13.